

ARTYKUŁY

Piotr Eberhardt

Koncepcje granic państwa polskiego u progu odzyskania niepodległości

W artykule przedstawiono koncepcje i wizje badaczy polskich działających w XIX i na początku XX w. Dotyczyły one rozległości terytorialnej odrodzonego w przyszłości państwa polskiego. Nawiązywały początkowo do granic historycznej Rzeczypospolitej. W późniejszym czasie uwzględniały również kryteria etniczne i strategiczne. Zaprezentowano na kolejnych mapach koncepcje Oskara Żebrowskiego, Stanisława Tomaszewskiego, Aleksandra Janowskiego, Czesława Jankowskiego, Włodzimierza Wakara, Wiktora Skargi-Dobrowolskiego, Józefa Jaskólskiego. Ostatnie dwa omówione programy terytorialne miały już charakter oficjalnych dokumentów. Pierwszy z nich był opracowany w Lozannie przez Komitet Narodowy Polski, ostatni zaś osobiście był przygotowany przez Romana Dmowskiego, ale reprezentował oficjalne stanowisko Rządu Polskiego.

Słowa kluczowe: terytorium Polski, granice Polski, polskie koncepcje graniczne.

Kształt terytorialny Rzeczypospolitej utrwalony unią lubelską w swym podstawowym wymiarze i zasięgu przetrwał aż do rozbiorów w końcu XVIII w. Nie znaczy to, że granice były w pełni stabilne. Zwłaszcza dotyczyło to rozgraniczeń na wschodzie i południowym wschodzie, gdzie granice w drugiej połowie XVII w. zostały przesunięte znacznie na zachód. Granica zachodnia w zasadzie w ciągu blisko czterystu lat nie ulegała zmianie. W miarę upływu czasu to rozległe terytorium Rzeczypospolitej usytuowane w przybliżeniu między Wartą a Dnieprem, złożone z Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, w coraz większym stopniu było utożsamiane z wizją jednolitego państwa i narodu. Nie zanikły w pełni odrębności dzielnicowe i regionalne. Wiedzano o specyfice Królestwa i Litwy, Wielkopolski i Mazowsza, o Podolu, Wołyniu i odległych polskich Inflantach. Zdawano sobie powszechnie sprawę z odrębności historyczno-kulturowej Litwy i Rusi. Te różnice bagatelizowano i nie wpływały one na traktowanie Rzeczypospolitej jako niepodzielnej jedności politycznej. Przyczyny tego procesu unifikacyjnego były wywołane ewolucją warunków społecznych i ustrojowych. Polonizacja rodów szlacheckich na Litwie i Rusi doprowadziła do ukształtowania się jednolitego polskiego narodu politycznego,

jaki obejmował całą społeczność szlachecką, zamieszkującą obszar Rzeczypospolitej. Szlachta poprzez przyjmowanie języka i kultury polskiej oraz wyznania rzymskokatolickiego wtapiała się w orbitę wartości łacińskich związanych z cywilizacją zachodnioeuropejską. Będąc świadoma swej misji dziejowej i wierności wobec wspólnoty narodowej, przyjęła upadek państwa jako niezaskuszoną katastrofę i była przekonana o konieczności restytucji Rzeczypospolitej w jej historycznych granicach. Ten narodowy i patriotyczny obowiązek był przekazywany kolejnym pokoleniom, już urodzonym w okresie niewoli.

W środowisku szlacheckim i inteligenckim, żyjącym w XIX w., przetrwała wizja przedrozbiorowej Rzeczypospolitej w granicach sprzed I rozbioru, to znaczy z 1772 r. Ta data stała się symbolem i punktem odniesienia we wszystkich dokumentach czy memoriałach dotyczących przyszłości. Wszelkie ujęcia kartograficzne też ukazywały te granice jako warunek naprawienia krzywdy i wprowadzenia w stosunkach międzynarodowych porządku politycznego i moralnego. Późniejsze przemiany graniczne wynikające z trzech rozbiorów, epoki napoleońskiej oraz traktatu wiedeńskiego z 1815 r. nie były respektowane przez społeczność polską. Traktowano je jako rozstrzygnięcia narzucone siłą, które muszą mieć charakter przejściowy. Liczono, że pojawią się nowe okoliczności, które umożliwią odbudowę Rzeczypospolitej w jej granicach historycznych. Pomimo że po kolejnych klęskach powstań narodowych tego typu program stawał się nierealistyczną mrzonką, to jednak determinował on postawy i poglądy prawie całej elity polskiej żyjącej w XIX w.¹ Równocześnie utożsamiano bardzo długo obszar przedrozbiorowej Rzeczypospolitej z ziemiami polskimi, na których jedynym suwerenem powinien być naród polski. Mit istnienia jednolitej i niepodzielnej Rzeczypospolitej był mocno utrwalony w świadomości działaczy zarówno opcji konserwatywnej, jak i ugrupowań demokratyczno-postępowych. Te ostatnie widziały rozwiązanie pewnych zróżnicowań świadomościowych poprzez niesprecyzowane układy federacyjne, które nie wpłyną na geograficzną spistość przyszłej Rzeczypospolitej.

W licznych opracowaniach, nie tylko historycznych, odniesionych do ziem polskich analizą obejmowano obszar w granicach z 1772 r.² Wykreślane mapy również zaznaczały granicę z tegoż roku jako granice nie tylko historycznej Polski. Występujące faktycznie kordony zaborcze były według tej nierealistycznej konwencji wyznaczane jako rozgraniczenia wewnętrzne, mające znaczenie drugorzędne. Dotyczyło to zwłaszcza ujęć kartograficznych publikowanych

¹ Poglądy polskiego społeczeństwa na wielkość i kształt terytorialny Polski zostały zaprezentowane i skomentowane w książce W. Wapińskiego (1994).

² Koncepcje graniczne Polski w różnych okresach historycznych były prezentowane już w opracowaniach autora (Eberhardt 1999, 2004).

przez środowiska emigracyjne i wychodzących w zaborze austriackim. W zaborze rosyjskim ze względów cenzuralnych stosowano pewien kamuflaż, ale też, mówiąc o ziemiach polskich, obejmowano zasięgiem obszar zazwyczaj zawarty w granicach z 1772 r. Pojawiały się również mapy polskich autorów, którzy wykreślali granicę przyszłej Polski według własnej subiektywnej wyobraźni. Zazwyczaj traktowali granicę z 1772 r. jako postulat minimalny i niewystarczający, włączając do terytorium Polski obszary, które należały do państwa polskiego w okresie jego największej rozległości terytorialnej, względnie nawet takie, które nigdy do Polski nie należały, ale z takich czy innych względów, głównie strategicznych, powinny być w granicach państwa polskiego. Tego typu maksymalistyczne programy terytorialne, pomimo ich całkowitej utopijności, są z punktu widzenia poznawczego ciekawe i godne przypomnienia. Dwa tego rodzaju projekty kartograficzne autorstwa Oskara Żebrowskiego i Stanisława Tomaszewskiego zostaną przedstawione i omówione, gdyż właściwie oddają poglądy pewnych ugrupowań opiniotwórczych, mających wpływ na kształtowanie się poglądów społeczeństwa polskiego. Nieważne, że odznaczały się one swoistą megalomanią i zatraceniem politycznego realizmu. Dla państw sąsiedzkich mogą być objawem mitycznego polskiego imperializmu. Należy jednak podkreślić ich oryginalność graficzną oraz wymowę merytoryczną i symboliczną. Dlatego powinny być odnotowane w historii polskiej geografii i kartografii politycznej. Projekty te, z wyjątkiem pierwszego, powstałego w połowie XIX w., pojawiły się na początku XX w., gdy konfrontacja militarna w Europie mogła umożliwić restytucję niepodległości państwa polskiego.

Oskar Żebrowski³ był autorem książki pt. *Ogólny zarys przyczyn wzrostu i upadku dawnego państwa polskiego*, wydanej w Paryżu w 1847 r. Integralną częścią tego opracowania, zadedykowanego synowi ks. Adama Czartoryskiego, jest zamieszczona w nim mapa zatytułowana: *Polska w naturalnych granicach* (ryc. 1)⁴. To kartograficzne dzieło ze względu na nowatorstwo conceptualne, a również jego przesłanie ideowe jest pozycją wyjątkową. Autor przy jej wykreśleniu wykorzystywał głównie kryteria geograficzne. Umożliwiło mu to znaczne zweryfikowanie granic z 1772 r. i zaproponowanie innego przebiegu granic politycznych przyszłej Polski. Nie pomijał zaszłości historycznych, a nawet były dla niego podstawą rozumowania i wysuwanych roszczeń. Głosił postulat włączenia w granice przyszłego państwa polskiego nawet tych obsza-

³ Oskar Żebrowski (1809–1883) urodzony w Jurborgu na Litwie, ukończył filozofię na Uniwersytecie w Wilnie. Brał udział w powstaniu listopadowym, po jego klęsce znalazł się na emigracji. Pracował jako inżynier we Francji i w Hiszpanii. Związany był z Towarzystwem Litewskim w Paryżu i z polskimi środowiskami patriotycznymi.

⁴ Książkę Żebrowskiego, jak i zawartą w niej mapę, przypomniał i omówił w swoim artykule L. Sykulski (2010).

rów, które epizodycznie należały do Polski. Przy ustalaniu konkretnego przebiegu granic preferował czynniki fizycznogeograficzne (naturalne), m.in. układ sieciowy rzek. W ogólnym zarysie kształt i wielkość wskrzeszonej Polski przypomina historyczną Rzeczpospolitą, ale w szczegółach jest dużo modyfikacji wywołanych różnokierunkowymi przesunięciami granic.



Ryc. 1. Kształt Polski w naturalnych granicach według O. Żebrowskiego (1847)

W ramach kontynentu europejskiego ziemie polskie według Żebrowskiego zajmują pozycję specyficzną, gdyż rozciągają się na pomoście bałtycko-czarnomorskim, mając szeroki dostęp do obu mórz⁵. Odrodzona Polska ma mieć dostęp do Bałtyku i obejmować w całości wybrzeże morskie od ujścia Odry do ujścia Dźwiny. Polskimi portami ma być Szczecin, Gdańsk, Królewiec, Memel (obecnie Kłajpeda), Libawa (obecnie Liepāja) i Windawa (obecnie Ventspils). W obrębie ziem polskich znajdą się zachodnie Pomorze, utracone w XII w., Pomorze

⁵ Koncepcje pomostowego położenia Polski rozwinął w późniejszym czasie E. Romer (1912).

Gdańskie, Prusy Wschodnie oraz cała Kurlandia. Podobnie znaczący dostęp ma mieć przyszła Polska do Morza Czarnego, od ujścia Dunaju do ujścia Dniepru.

Wykreślone przez Żebrowskiego granice lądowe państwa polskiego miały być wytyczone zgodnie z nurtem rzek. U projektodawcy widać wyraźny dogmatyzm i determinizm geograficzny. Zachodnią granicą miała być Odra, począwszy od Karpat i wpływająca do Zalewu Szczecińskiego. Tak przeprowadzona delimitacja podzieliła historyczny Śląsk na dwie połowy, z których tylko część północno-wschodnią włączono do Polski. Traktując układ wielkich rzek jako najważniejszą barierę fizjograficzną, dostrzegał w ich przebiegu możliwość wyznaczenia optymalnych granic politycznych z imperium rosyjskim; rozgraniczenie proponował ustalić na linii Dźwiny i Dniepru, czyli od Bałtyku do Morza Czarnego.

Tak określony obszar państwa polskiego miał liczyć ok. 1 mln km² i stanowić według tego autora odrębną krainę naturalną, którą definiował jako obszar Polski. Wyznaczone terytorium dzieliło się na dwie części. Jedna z nich to zlewisko Bałtyku, do którego wpływały Odra, Wisła, Niemen i Dźwina, natomiast druga to zlewisko Morza Czarnego, gdzie znalazły się ujścia Prutu, Dniestru, Bohu i Dniepru.

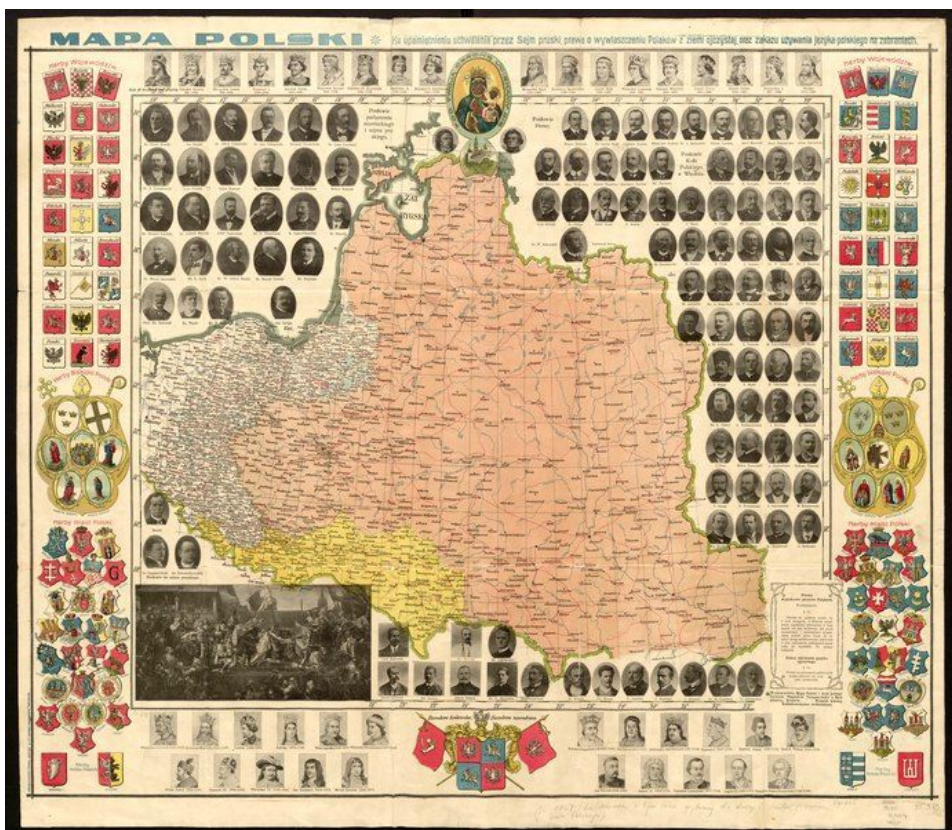
Dzieło kartograficzne Żebrowskiego jest bardzo interesujące zarówno od strony formy graficznej, jak i treści merytorycznej. Spotkało się jednak z zasłużoną krytyką. Późniejsi geografowie zarzucali mu schematyzm i dogmatyzm hydrologiczny. Z kolei historycy zwracali uwagę na maksymalizm i brak realizmu. Odepchnięcie Prus za Odrę, likwidacja Prus Wschodnich oraz równoczesne pozbawienie Rosji wszelkich zdobyczy terytorialnych, w tym opanowanie szerokiego побереża czarnomorskiego, były wizjami nieprawdopodobnymi. Współcześni autorowi emigranci w Paryżu potraktowali propozycje Żebrowskiego jako słuszne i sprawiedliwe.

Jeszcze bardziej maksymalistyczną propozycję przyszłych granic Polski przedstawił w 1908 r. Stanisław Tomaszewski⁶. Prowadził aktywną działalność patriotyczną i wydawniczą. Opracował w Bydgoszczy, ale wydrukował w Krakowie mapę Polski. Od strony graficznej przypomina wielobarwną pocztówkę, zawierającą na marginesie wiele fotografii polskich działaczy niepodległościowych oraz herby wszystkich historycznych ziem polskich. Na górze mapy jest podobizna Matki Boskiej Częstochowskiej. Wszystko to razem świadczy, że cel mapy miał wydzwięk propagandowy i miał działać bardziej na emocje poli-

⁶ Stanisław Tomaszewski (1861–1935) był działaczem narodowym w zaborze pruskim, pracującym jako drukarz i wydawca. Redagował w Bydgoszczy takie gazety, jak: „Straż Polska”, „Pochodnia”, „Dziennik Bydgoski”. Szykanowany, a nawet więziony za działalność patriotyczną, w późniejszym czasie działał we Lwowie.

tyczne, niż być podstawą rozważań naukowych (ryc. 2). Pomijając jej charakter popularny, a nawet woluntarystyczny, określone granice wiele mówią o poglądach tej części elity polskiej, która dążyła nie tylko do restytucji państwa polskiego, ale również do odtworzenia Rzeczypospolitej.

Zaproponowane przez Tomaszewskiego granice Polski na zachodzie, wschodzie i północy świadczą o nieograniczonej realiami fantazji kreatorskiej projektodawcy. Granica z Niemcami dociera do dolnej Odry i w przybliżeniu do Nysy Łużyckiej, z tym że lewobrzeżne dzielnice Zgorzelca (Görlitz) wraz z najbliższym zapleczem należą do Polski. Bałtyckie wybrzeże morskie od prawobrzeżnego Szczecina do estońskiej Parnawy, łącznie z wyspą Ozylią i akwenem Zatoki Ryskiej oraz zachodnią linią brzegową jeziora Pejpus, są też w składzie odrodzonej Polski. W ramach Polski znajdują się Prusy Wschodnie, Litwa, Łotwa i południowa Estonia. Równocześnie na wschodzie Polska obejmuje ziemie smoleńską, zachodnią część województwa braclawskiego oraz Zadnieprze.



Ryc. 2. Mapa Polski według S. Tomaszewskiego (1908)

Ta abstrakcyjna wizja powstała w sytuacji niszczenia polskości w Wielkopolsce i dyskutowanego w Rosji oderwania Chełmszczyzny z tzw. Kraju Przywiślańskiego. W ówczesnych warunkach tworzenie skrajnie maksymalistycznego programu terytorialnego dowodziło podejścia nierealistycznego i całkowitego oderwania się od istniejącej rzeczywistości politycznej.

Pomijając subiektywne dokonania autorskie, należy zaznaczyć, że w miarę upływu czasu spojrzenie na kwestie graniczne zaczęło ulegać wyraźnemu prze wartościowaniu. Wizja powrotu do granic Polski z 1772 r. po klęsce powstania styczniowego stawała się coraz mniej oczywista. Nie odegrały tu roli uwarunkowania geopolityczne. W tej dziedzinie układ był stabilny. Mocarstwa zaborcze były coraz silniejsze. Sprawa polska zatraciła jakiegokolwiek znaczenie międzynarodowe. Nikt w Europie nie był zainteresowany poprawą sytuacji w Polsce, a tym bardziej odtworzeniem nawet szczątkowego państwa polskiego. Inne jednak przyczyny sprawcze spowodowały konieczność odrębnego spojrzenia na granice przyszłego państwa polskiego. Na polietniczną narodową, językową i religijną rozległych kresów wschodnich Rzeczypospolitej zwrócono uwagę w końcowych dekadach XIX w. Wynikało to z faktu, że procesy narodotwórcze wśród Litwinów, Ukraińców, Białorusinów rozpoczęły się w zasadzie dopiero pod koniec XIX w. Wiązało się to z niskim poziomem wykształcenia mas ludowych, a wyższe warstwy społeczne były wierne polskości. W momencie dotarcia do ludu haseł separatystycznych, a następnie nacjonalistycznych, jednolite dotychczas Kresy Wschodnie zaczęły się różnicować narodowościowo. Proces ten miał charakter uniwersalny i dotyczył całej środkowo-wschodniej Europy. Przyniosło to w efekcie podział według kryteriów etnicznych obszaru historycznej Rzeczypospolitej, gdyż reprezentanci nowych ruchów narodowych zaczęli kwestionować potrzebę i sens odrodzenia państwa w jego przedzoborowych granicach historycznych. Początkowo nie odnoszono się wrogo do idei narodowościowych wśród ludów kresowych (z wyjątkiem wschodniej Galicji), bo liczone, że przeciwstawia się one nasilającej rusyfikacji. W późniejszym czasie nastąpiła ich radykalizacja i stopniowo zaczęły one głosić potrzebę utworzenia państw narodowych. Polskie środowiska niepodległościowe potraktowały to jako zamach na tradycje jednolitej i tolerancyjnej Rzeczypospolitej.

Jednym z pierwszych działaczy polskich, który dostrzegł konsekwencje tych procesów na kwestie graniczne, był Bolesław Wysłouch. Ten aktywny współorganizator ruchu ludowego w Galicji, społecznik i publicysta, postulował pełną rezygnację z ziem wschodnich historycznej Polski i stał na stanowisku odbudowy niewielkiego państwa etnicznego, obejmującego jedynie ludność o bezsprzecznie polskiej narodowości. Będąc zwolennikiem państwa narodowego, uważał za polskie tylko te ziemie, które są zamieszkałe w sposób zwarty przez lud polski. Koncepcje te początkowo były odosobnione i traktowane jako dowód

skrajnego pesymizmu i braku wiary w siłę i atrakcyjność polskości. Niemniej działacz ten przewidywał w sposób właściwy ewolucje ruchów narodowych na kresach wschodnich Rzeczypospolitej (Wysłouch 1886).

Kolejnym badaczem, który podobnie interpretował skutki niepolskich ruchów narodowych na granice przyszłej odrodzonej Polski, był znany krajoznawca i geograf Aleksander Janowski⁷. Wykreślona przez niego mapa ziem polskich obejmuje Królestwo Polskie, bez północnej części guberni suwalskiej, całą zachodnią Galicję i niewielką część wschodniej Galicji ze Lwowem oraz z zaboru pruskiego Wielkopolskę i Pomorze Gdańskie. Ponadto do Polski włączył polskojęzyczne obszary na Śląsku i w Prusach Wschodnich (ryc. 3).



Ryc. 3. Mapa ziem polskich według A. Janowskiego (1913)

⁷ Aleksander Janowski (1866–1944), autor popularnych przewodników krajoznawczych po Polsce, współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Zajmował się polską diasporą w Stanach Zjednoczonych i na Syberii. Po odzyskaniu niepodległości pracował nad upowszechnieniem oświaty na wsi polskiej.

Różnica między wielkością obszaru Polski wyznaczonego przez Żebrowskiego czy Tomaszewskiego w stosunku do tej, jaką określił Janowski, była niezmiernie duża. Powierzchnia Polski według kryterium etnicznego była cztero-, a nawet pięciokrotnie mniejsza od tej, przypominającej kształtem i wielkością Rzeczpospolitą z przełomu XVI i XVII w. Był to fakt politycznie i geopolitycznie doniosły. W miejsce wielkiego kraju rozciągającego się między Bałtykiem i Morzem Czarnym pojawiało się na mapie Europy małe państewko o nieregularnych granicach, trudnych do obrony, w dodatku o skromnym potencjale demograficznym. Tak wyznaczona jednostka polityczna była skazana na stosunek wasalny wobec Rosji i Niemiec. Mapa Janowskiego została w zasadzie zignorowana, gdyż nie była zgodna z ówczesnymi stereotypami, mocno ugruntowanymi w świadomości społeczeństwa polskiego. Wizja miniaturowego państwa nie mogła satysfakcjonować elity polskiej, dla której Wilno, Mińsk czy Kijów były miastami polskimi. Nie stała się również obiektem dyskusji naukowej. Może dlatego, że ukazała się w niszowym czasopiśmie krajoznawczym. Był to subiektywny pogląd osoby niemającej ambicji politycznych.

Zupełnie inną wymowę miały koncepcje głoszone przez liderów kształtującego się ruchu narodowego, głównie zaś Ludwika Popławskiego, a następnie jego ucznia i kontynuatora jego poglądów politycznych, a mianowicie Romana Dmowskiego⁸. Byli oni przywódcami dobrze zorganizowanego ugrupowania politycznego na ziemiach polskich. Mieli wśród nielicznej elity opiniotwórczej kraju autorytet, a redagowane przez nich pisma, takie jak „Przegląd Wszechpolski”, „Polak” czy „Głos” były rozpowszechniane i komentowane na terenie trzech zaborów. Reprezentowali oni stanowisko pośrednie, z jednej strony nie zmiierzali do odtworzenia historycznych granic Polski, z drugiej strony nie akceptowali koncepcji małej etnicznej Polski. Z góry zakładali całkowitą nie-realność odbudowy kraju w szeroko zakreślonych granicach dochodzących do Dniepru. Konstruowali wizje znacznie mniejszej Polski, której podstawą miała być reorientacja z kierunku wschodniego na zachodni. Na miejsce gloryfikowanej polskiej obecności na wschodzie zaproponowali terytorialną wizję kraju sięgającego po Bałtyk i Odrę. Byli w dużym stopniu prekursorami idei jednolitej narodowościowo piastowskiej Polski, w miejsce wieloetnicznej jagiellońskiej Polski. Najważniejszą częścią przyszłej Polski miały być terytoria zagarnięte przez Prusy w trakcie rozbiorów, ale również część ziem piastowskich utraconych w późnym średniowieczu, na których w mniejszym lub większym rozproszeniu żyła ludność posługująca się językiem polskim. Jej powrót do państwa polskiego był warunkiem utworzenia silnego państwa narodowego.

⁸ Działalność polityczną oraz dorobek twórczy Ludwika Popławskiego omówiła T. Kulak (1994), natomiast Romana Dmowskiego K. Kawalec (1996).

W kwestiach związanych z granicami zachodnimi ich stanowisko było pryncypialne. Mocno była artykułowana konieczność przyłączenia do Polski Gdańska i Królewca oraz likwidacja Prus Wschodnich.

Działacze Stronnictwa Narodowego w sprawach granicy wschodniej Polski byli bardziej kompromisowi i ujmowali ten problem wielowariantowo. Rezygnowali z guberni kijowskiej, mohylewskiej czy witebskiej. Nie przysądzali ostatecznie kwestii przynależności do Polski w całości lub częściowo guberni grodzieńskiej, wileńskiej, mińskiej, brzeskiej czy wołyńskiej. Tu byli gotowi na różne rozwiązania pośrednie w zależności od sytuacji istniejącej na ziemiach zaboru pruskiego i zmagają z potęgą niemiecką. W każdym razie traktowali całą Galicję jako nieodłączną część Polski. Można stwierdzić, że opracowane w tym czasie stanowisko nie uległo następnie zmianie i było reprezentowane wiele lat później na konferencji w Wersalu.

W momencie wybuchu pierwszej wojny światowej opinie co do jej przebiegu i konsekwencji geopolitycznych były zróżnicowane. Niektórzy działacze polscy optowali za Państwami Centralnymi, inni wiązali swój los z państwami Ententy. Liczono, że sprawa Polski stanie po wojnie na porządku dnia i nastąpią istotne zmiany w położeniu kraju. Istniała szansa na poprawę sytuacji, a w przypadku pozytywnego scenariusza przyszłych wydarzeń spodziewano się zjednoczenia kraju i likwidacji granic zaborczych. W tak niepewnych warunkach liczni badacze, znajdując się pod władzą rosyjską lub okupacją niemiecką, zaczęli konstruować własne wizje dotyczące przyszłości Polski i jej ewentualnych granic powojennych. Było ich łącznie kilkanaście. Wybrano z nich cztery, jako najbardziej znamienne: Czesława Jankowskiego, Włodzimierza Wakara, Wiktora Skargi-Dobrowolskiego i Józefa Jaskólskiego. Nie odegrały one istotniejszego znaczenia politycznego, ale są ciekawą ilustracją kartograficzną, pokazującą walory intelektualne ich twórców.

Projektodawcą, który nawiązał w dużym stopniu do koncepcji Janowskiego, pomijając kryteria historyczne na rzecz etnicznych, był Czesław Jankowski⁹. Opublikował w Warszawie w pierwszych tygodniach pierwszej wojny światowej broszurę pt. *Polska etnograficzna*. Zawierała ona w treści wykreśloną przez autora mapę pod tym samym tytułem (ryc. 4). Broszura uzyskała 30 sierpnia 1914 r. zgodę rosyjskiej cenzury na publikację i kolportaż. Przypuszczalnie była to osobista inicjatywa autora. Miało to miejsce po ogłoszonym przez naczelnego wodza wojsk rosyjskich Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza manifestu

⁹ Czesław Jankowski (1857–1929) znany prozaik, poeta, publicysta, piszący pod pseudonimem Czesław Litwin. Redagował wileński „Głos Polski”. Został w 1907 r. wysłany do dumi rosyjskiej, po wojnie redagował pisma literackie wychodzące w Warszawie i Wilnie.

do narodu polskiego. Zapowiedziano w nim zjednoczenie ziem polskich i wspólną walkę z Niemcami. Elaborat Jankowskiego był w pewnym stopniu odpowiedzią na odezwę rosyjską. Nie można przypisywać autorowi, znając wypowiedziane przez niego wcześniej poglądy i jego drogę życiową, złych intencji i braku patriotyzmu. Z głębokim przekonaniem uważał, że pozytywne przyjęcie manifestu leży w interesie Polski i należy przygotować projekt graniczny, który byłby w pełni zaakceptowany przez władze carskie. Zakładał, że wojna będzie wygrana przez Rosję i ona będzie decydowała o losach Polski. Muszą więc być spełnione jej dezyderaty terytorialne i interesy imperialne. Zgodne z nimi jest przesunięcie granic Rosji na zachód, z czym się wiąże likwidacja kordonów zaborskich, i włączenie do tzw. Królestwa Polskiego ziem zamieszkałych przez Polaków w Niemczech i w Austro-Węgrzech. Autor nie domagał się dla przyszłej Polski suwerenności. Liczył, że władze zwycięskiej Rosji wyrażą zgodę na autonomię i samorząd. Zresztą tego faktu nie ukrywał, pisząc: „Polska powinna być wskrzeszona i związana z Rosją unią personalną”. W swoim projekcie stał pryncypialnie na stanowisku „Polski etnograficznej”, stanowiącej przedmurze słowiańszczyzny, a w rzeczywistości Rosji przed potęgą teutońską.



Ryc. 4. Polska etnograficzna według C. Jankowskiego (1914)

Na wykreślonej mapie czerwoną linią autor wykreślił granice projektowanej prowincji polskiej. Rozgraniczenie wschodnie i zachodnie nie jest pokazane identycznie; o ile zachodnie jest granicą państwową, o tyle wschodnie jest granicą wewnętrzną. Wskazuje to w sposób bezdyskusyjny na przynależność kraju do Rosji. Bardzo wyraźnie autor zaznacza, że do Polski włącza tylko te tereny, na których przeważa liczebnie ludność narodowości i języka polskiego. Jedynym wyjątkiem jest przeważająca część Pomorza Gdańskiego z Gdańskiem, który zalicza do tzw. etnograficznej Polski. Uzasadnia to koniecznością dostępu do morza.

Kształt Polski wykreślonej przez Jankowskiego jest mniej korzystny, ale zbliżony do tego, jaki zaproponował Janowski. Ten ostatni przeprowadził wschodnią granicę na Bugu oraz włączył do Polski Lwów. Jankowski zdawał sobie sprawę, że Rosjanie nie zrezygnują z Chełmszczyzny ani „ruskiego” Przemysła. Wobec tego tak przeprowadził granicę, że nie tylko Przemysł i Chełm, ale również Biała Podlaska, Bielsk Podlaski, Tomaszów Lubelski i Sanok zostały wyłączone z terytorium polskiego. Do Polski przyłączył jedynie część ziemi białostockiej z Białymstokiem, które wówczas były poza Królestwem Polskim. Północna część guberni suwalskiej z Sejnami też znalazła się po północnej stronie rozgraniczenia. W projektach dwóch omawianych autorów, o zbliżonych nazwiskach, granica zachodnia i północna przyszłej autonomicznej Polski jest wytyczona w sposób prawie identyczny.

Integralną częścią Polski na zachodzie miało być, według Jankowskiego, Wielkie Księstwo Poznańskie oraz tzw. Prusy Zachodnie. Zweryfikował na niekorzyść Polski granicę historyczną z 1772 r., dowodząc, że niewielka część terenów pogranicza Wielkopolski i Pomorza uległa germanizacji i zatraciła oblicze polskie. Przeprowadził natomiast znaczną korektę na korzyść Polski na południe od Wielkopolski, odłączając od Niemiec Górny Śląsk i Opolszczyznę, tj. cały regencyjny obwód opolski i niewielką część obwodu wrocławskiego. Integralną częścią Polski miało być prawie całe Księstwo Cieszyńskie. Postulowana przez Jankowskiego granica zachodnia i południowa była korzystniejsza od tej, która później (1921 r.) stała się granicą Polski. Podobnie wyglądała granica północna, gdyż Jankowski proponował przyłączenie do Polski Mazur, Powiśla i południowych skrawków Warmii. Jedynie w kwestii granicy wschodniej jego postawa była kapitulanka i skazała jego osobę i projekt na ostracyzm ze strony otoczenia polskiego. Tak też się stało w rzeczywistości, gdyż ukazało się wiele polemicznych wypowiedzi, w których autorowi zarzucano serwilizm wobec władz carskich. Było w tym dużo prawdy, chociaż autor był przekonany, że domaga się i tak dużo więcej, niż strona rosyjska jest gotowa przyznać Polsce. Na pewno kierował się doraźnym realizmem i dążeniem do poparcia przez Rosjan nawet skromnych aspiracji polskich. Zdawał sobie sprawę, że

cenzura rosyjska nie wyrazi zgody na opublikowanie propozycji, w której będzie zakwestionowany werdykt odłączający w 1912 r. Chełmszczyznę od Królestwa. Uzyskanie zaś Poznania i Gdańska wymagało według autora bolesnych ustępstw na wschodzie.

Następne projekty graniczne powstawały głównie w Warszawie, już w czasie okupacji niemieckiej. Ówczesne władze okupacyjne były w miarę liberalne i dzięki temu mogły się ukazywać drukiem teksty publicystyczne i kartograficzne. Wszechstronnie umotywowana propozycja graniczna autorstwa Włodzimierza Wakara¹⁰ pojawiła się w 1917 r. na łamach czasopisma „Polska”. Przypomniany artykuł zawierał mapę, w której zarysowano granice przyszłej odrodzonej Polski (ryc. 5).



Ryc. 5. Terytorium Polski według W. Wakara (1917)

¹⁰ Włodzimierz Wakar (1885–1933) demograf, ekonomista, statystyk i geograf. Działacz niepodległościowy. Współtwórca Konstytucji Marcowej. Autor obszernej trzutomowej książki pt. *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*.

Za podstawę rozumowania i wniosków autor przyjął obszar przedrozbirowej Rzeczypospolitej. Zaznaczył we wstępie, że nie wiąże się to absolutnie z zamiarem restytucji państwa polskiego w granicach z 1772 r., gdyż wskrzeszona Polska powinna mieć charakter narodowy. Należy dążyć do bliskiej zbieżności między granicami państwa i narodu. Pomimo tego stwierdzenia odrzucał ściśle granice etniczne (np. językowe na Kresach Wschodnich). Tłumaczył to faktem, że w wyniku procesów kulturowych, asymilacyjnych i migracyjnych powstały szerokie strefy, w których zamieszkują razem różne grupy etniczne, i precyzyjnie nie można określić granic, które byłyby sprawiedliwe i satysfakcjonujące aspiracje każdej z nich. W dodatku nie zawsze pokrywają się rozgraniczenia językowe, religijne i narodowościowe. Muszą tu być rozwiązania kompromisowe.

Kolejnym założeniem, na ówczesne czasy rewolucyjnym, było przyjęcie nieodzowności uformowania się nie tylko niepodległej Ukrainy, ale również Litwy i Białorusi. Wymagało to polubownego wyznaczenia granicy wschodniej Polski. Dla wytyczenia optymalnych, ale nie maksymalistycznych granic dla Polski, Wakar przeprowadził dokładną analizę sytuacji we wszystkich granicznych prowincjach. Rozpatrywał te kwestie w szerokim kontekście uwarunkowań politycznych oraz stosunków demograficzno-etnicznych.

Zakładał, że Polska nie będzie graniczyła z Rosją. Między nią a Polską, zgodnie z ideą prometejską, której był zwolennikiem i propagatorem, znajdzie się wolna Ukraina i Białoruś. Granicę wschodnią Polski proponował wyznaczyć na „wschodnich rubieżach katolicyzmu”. Z tego powodu Polska powinna zrezygnować z prawosławnej Ukrainy położonej na wschód od Zbrucza, z prawosławnego Wołynia oraz centralnego i wschodniego Polesia. Cała Galicja, aż po Zbrucz, powinna się znaleźć w składzie Polski. Na pograniczu polsko-białoruskim wyznaczył granicę tak, aby włączyć do Polski obszary o wysokim udziale polskich i białoruskich katolików. Dlatego też na północnym wschodzie granica zbliża się do Mińska, obejmując większą część guberni wileńskiej i grodzieńskiej, w tym katolickie rejony w pobliżu Lidy, Oszmiany, Grodna, Wołkowyska czy Nieświeża. Granica polsko-litewska miała być ustalona na podstawie kryterium językowego. Obszary polskojęzyczne Wileńszczyzny wraz z Wilnem włączył do państwa polskiego.

Podobnie interesująca koncepcja jest związana z granicą zachodnią. Z zaboru pruskiego Wakar przyłącza do Polski Wielkopolskę oraz Pomorze Gdańskie. Następnie bardziej na południu Górny Śląsk i Opolszczyznę. Tu preferuje kryterium językowe. Granica zachodnia z Niemcami rozciąga się od Bałtyku w rejonie jeziora Łebsko do morawskiej Ostrawy. Na północy powiat Lębork jest po stronie polskiej. Następnie granica, idąc wygiętym łukiem, jest tak wytyczona, że Bytów, Człuchów, Złotów, Chojnice i Piła są w Polsce, natomiast Wałcz

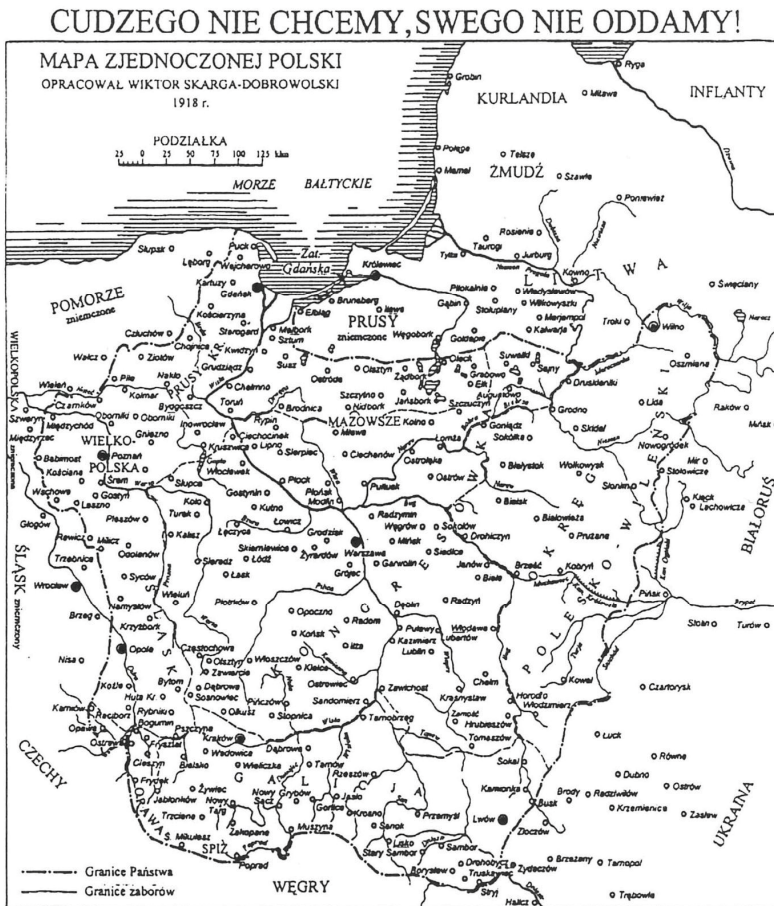
w Niemczech. Zachodnie peryferie Wielkopolski z Kargową i Babimostem należą również do Polski. Podobnie jak Leszno, Krotoszyn i Rawicz. Zgodnie z wyznacznikiem językowym granica polsko-niemiecka na Śląsku jest wytyczona na zachód od Opola i Prudnika. Na południowym odcinku granicznym, przebiegającym wzdłuż grzbietów Karpat, w skład Polski włącza większą część Księstwa Cieszyńskiego, północny Spisz i północną Orawę.

Bardziej rewolucyjny i oryginalny był pomysł Wakara odnośnie do granicy północnej. Wysuwał propozycje likwidacji Prus Wschodnich i podziału tej prowincji niemieckiej przez ustalenie równoleżnikowej granicy polsko-litewskiej na linii lub w pobliżu Pregoly. Większa część tej niemieckiej prowincji położonej na południu miała się znaleźć w obrębie Polski, północna zaś w ramach niepodległego państwa litewskiego. Sam Królewiec miał uzyskać status wolnego miasta lub być miastem polskim. Zrealizowanie tej koncepcji doprowadziłoby do sytuacji, że Polska opanuje całe wybrzeże Zatoki Gdańskiej, z Zalewem Wiślanym i półwyspem Sambią. Zlikwidowanie Prus Wschodnich miało według projektodawcy doniosłe znaczenie geopolityczne, gdyż utrudni potencjalną agresję Niemiec na Polskę¹¹.

Na początku 1918 r. analogiczną propozycję przyszłych granic Polski przygotował publicysta pism lubelskich i warszawskich Wiktor Skarga-Dobrowolski. Koncepcja ta była pozbawiona odrębnej strony tekstowej, tłumaczącej założenia i przyjęte zasady merytoryczne. Autor wykreślił jedynie mapę, zawierającą na dolnym marginesie wiele informacji faktograficznych z komentarzem wyjaśniającym (ryc. 6). Obraz kartograficzny jest bardzo czytelny i przemyślany, a wstawione uwagi świadczą o dużej wiedzy i właściwie dobranej argumentacji. Na mapie pod znamiennej maksymą „cudzego nie chcemy, swego nie oddamy” wykreślono postulowane granice zjednoczonej Polski. Podstawowym celem projektodawcy jest takie wytyczenie granic, aby miasta, jak: Poznań, Gdańsk, Wilno i Lwów, znalazły się w ramach Polski. Rozgraniczenie polsko-niemieckie określono w zasadzie na podstawie kryteriów etnicznych (językowych). Linia graniczna zaczyna się od miejscowości Opawa, która pomimo że nigdy do Polski nie należała, została włączona do przyszłego państwa polskiego. Następnie autor wytycza granicę na północ, pozostawiając po stronie polskiej Koźle, Opole, Namysłów, natomiast po stronie niemieckiej Brzeg i Nysę. Na terytorium zachodniego pogranicza Wielkopolski projektowana linia graniczna zostaje wytyczona w pobliżu Milicza, Rawicza, Leszna, Wschowy, Babimostu, Międzychodu i Piły. Wszystkie wymienione miasta są włączone do Polski. Pomorze

¹¹ Postulat publicystyczny, jak wiemy, został po wielu latach spełniony, tyle że granica nie została ustalona między Polską a Litwą, lecz między Polską a ZSRR (Rosją) i nie na Pregole, lecz znacznie bardziej na południu.

Gdańskie jest podzielone w ten sposób, że w granicach Polski ma być Żółtów i Chojnice, a po niemieckiej Wałcz, Człuchów i Łębork. Granica polsko-niemiecka dociera do Bałtyku w pobliżu Żarnowca. Polska uzyskuje dostęp do morza, gdyż Półwysep Helski z Zatoką Pucką oraz Gdańsk z Żuławami tracą Niemcy. Miasto Elbląg wraz z Zalewem Wiślanym pozostaje w ramach Niemiec. Na pograniczu północnym Powiśle, Mazury i południową Warmię z Olsztynem przyłączono do państwa polskiego.



Ryc. 6. Wizja zjednoczonej Polski według W. Skargi-Dobrowolskiego (1918)

Zaproponowana przez autora polska granica wschodnia odznaczała się oryginalnością. Zasadniczym jego celem było utrzymanie w granicach kraju dwóch ośrodków kultury polskiej, tzn. Lwowa i Wilna, przy jednoczesnym radykalnym obniżeniu liczebności mniejszości narodowych. Wymagało to przyłączenia do Polski pewnych obszarów położonych na wschód od granicy Królestwa oraz

odpowiedniego podziału Galicji. Granica dzieląca tę prowincję przebiegała w bezpośrednim sąsiedztwie Lwowa. Autor zrezygnował nawet z takich miast, jak Żydaczów, Brzeżany, Złoczów i Brody, pozostawiając Ukrainie wschodnią część Podola. Bardziej na północy Skarga-Dobrowolski dzieli historyczny Wołyń. Jego zachodnia część z Kowlem ma być w przyszłej Polsce, natomiast Łuck już w Ukrainie. Podobnie dzieli Polesie, z tym że po stronie polskiej pozostaje Brześć, Pruzana i Kobryń. Do odrodzonej Polski przyłącza gubernię grodzieńską oraz Wilno z jego najbliższym zapleczem, z takimi miastami, jak: Oszmiana, Lida i Nowogródek. Po stronie litewskiej pozostają Troki i Święciany, natomiast po białoruskiej zasadnicza część guberni mińskiej z Mińskiem.

Podobnie jak inni badacze i działacze polscy, autor przeprowadził weryfikację starej, historycznej granicy z Austrią i Węgrami. Postulował włączenie do Polski prawie całego Śląska Cieszyńskiego oraz północnej Orawy i Spisza.

Jedną z ostatnich prac, które zostały opracowane już w wolnej Polsce, w momencie kształtowania się jej granic, czyli w 1919 r., była niewielka, ale treściwa, książka autorstwa Józefa Jaskólskiego pt. *Granice Polski*. Zawierała ona mapę Polski w skali 1:5 000 000, w której zakreślono prawdopodobną granicę Polski (ryc. 7). Ówczesnie autor był osobą powszechnie znaną jako działacz niepodległościowy, wybitny inżynier i publicysta ekonomiczny. Studium to zostało opublikowane po decyzjach wersalskich i wyznaczeniu przez mocarstwa zwycięskie zachodnich granic Polski, ale przed rozstrzygnięciem militarnym na wschodzie. Zaznaczono ponadto obszary plebiscytowe na Śląsku oraz na Mazurach i Warmii. Zarys granicy wschodniej był już indywidualnym pomysłem autora. Jaskólski włączył do Polski całą Galicję oraz niewielki obszar Podola za Zbruczem z Kamieńcem Podolskim i Płoskirowem. W granicach Polski znalazła się większa część Wołynia z takimi miastami, jak: Łuck, Równe, Dubno, Ostróg. Wschodnia część z Żytomierzem została poza granicami Polski. Zasadniczą część Polesia z Pińskiem też proponował przyłączyć do Polski. Granica wschodnia miała przebiegać korytami rzek: Uszycy, Horynia i Słucza. Na wschód od tych rzek przewidywał ukształtowanie się nie Ukrainy, ale Rosji. Bardziej na północy jego dezyderaty sięgały aż do Mińska i Słucka. Oba te miasta miały być granicznymi miastami, ale położonymi jeszcze na terytorium Polski. Natomiast na północy granica Polski nie dochodziła do Dźwiny.

W przypadku granicy polsko-litewskiej optował za włączeniem do Polski Suwałk i Wilna, Święciana zaś do Litwy. Co do wyznaczenia przebiegu granicy południowej, jego stanowisko nie odbiegało od postulatów innych autorów polskich. Centralna i północna część Księstwa Cieszyńskiego, podobnie jak Czadca, Orawa i Spisz, powinny być przyłączone do Polski. Liczył również, że plebiscyt na Śląsku, Warmii i Mazurach przyniesie dla Polski rezultat pozytywny. Nieodległa przyszłość okazała się jednak mniej optymistyczna. Wartość

ciowym uzupełnieniem tekstu autorskiego jest załącznik statystyczny, w którym zestawiono jednostki powiatowe, które będą w składzie ostatecznie uformowanego państwa polskiego.

Dotychczas przedstawione propozycje siedmiu intelektualistów polskich miały indywidualny, autorski charakter. Były one konstruowane na podstawie subiektywnych założeń i nie stały za nimi konkretne siły polityczne. Nawet jeśli poszczególni projektodawcy sympatyzowali z takimi czy innymi ugrupowaniami, to nie przynosiło to żadnych konsekwencji, gdyż nie były te propozycje z nikim uzgadniane i konsultowane. Stanowiły one wytwór wyobraźni i niewątpliwie odzwierciedlały poglądy pewnych środowisk inteligenckich, które w wymiarze politycznym nie miały dużego znaczenia. W dodatku wiedza o nich w społeczeństwie była ograniczona.



Ryc. 7. Mapa przypuszczalnych granic Polski według J. Jaskólskiego (1919)

Zupełnie inny wymiar polityczny miały projekty graniczne przygotowywane w czasie pierwszej wojny światowej przez grupę polskich działaczy narodowych, którzy pod kierunkiem Romana Dmowskiego utworzyli Komitet Narodowy Polski (KNP)¹². Powstał on w Lozannie i rozpoczął aktywną działalność na forum międzynarodowym. Zakończyła się ona spektakularnym sukcesem, gdyż w ostatecznym efekcie Komitet Narodowy Polski, mający swoją formalną siedzibę w Paryżu, został uznany przez państwa Ententy za oficjalne przedstawicielstwo narodu polskiego. Komitet stał się rzecznikiem interesów polskich aż do momentu utworzenia w listopadzie 1918 r. rządu polskiego w Warszawie. Dopiero po tym stopniowo zaprzestał działalności, przekazując swoje uprawnienia Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Do tego momentu wszelkie dokumenty przygotowane przez Komitet Narodowy Polski miały odpowiednią wymowę polityczną.

W ramach Komitetu Narodowego Polski w Lozannie funkcjonowała Polska Centralna Agencja (Polish Central Agency). Pod jej auspicjami w drugiej połowie 1917 r. opracowano i opublikowano mapę, na której wykreślono projekt graniczny przyszłego państwa polskiego. Był on przeznaczony dla zagranicznego odbiorcy, gdyż mapa miała tytuł anglojęzyczny: *Territories of Poland under the domination and occupatiom of Austro-Germany* (ryc. 8). Nie odegrała ona wówczas istotniejszej roli, gdyż w wyniku zmiany sytuacji politycznej i militarnej szybko uległa dezaktualizacji i nie było dużego sensu jej rozpowszechniać. Zwłaszcza że na polecenie Dmowskiego rozpoczęto pracę nad nową koncepcją, która stała się w 1919 r. oficjalnym dokumentem polskiej delegacji rządowej w Wersalu. Dlatego też mapa z 1917 r. jest mało znana i z tego względu zasługuje na przypomnienie.

Postulowane państwo polskie miało się składać z Królestwa Polskiego, Wielkopolski, Pomorza Gdańskiego, Prus Wschodnich, etnicznej Litwy wraz z Wilnem i Kownem, austriackiej Galicji, Polesia, niewielkiej części Wołynia oraz w przybliżeniu z ówczesnej guberni grodzieńskiej. Granica wschodnia przyszłej Polski była ograniczona aktualną linią frontu niemiecko-rosyjskiego według stanu z 3 września 1917 r. Zachodnia granica między Polską a Niemcami była znacznie korzystniejsza w porównaniu z tą, istniejącą w 1772 r. W ramach tej weryfikacji dołączono do przyszłej Polski pas przygraniczny obejmujący pobrzeże Bałtyku, aż po Słupsk, oraz ziemie bytowską, złotowską i wałecką. Nieznacznie poszerzono Wielkopolskę na zachód. Natomiast znaczniejsze zmiany proponowano w południowej części pogranicza polsko-niemieckiego.

¹² Dużo informacji na temat Komitetu Narodowego Polski i jego wkładu w odbudowę niepodległości Polski zawarto w opracowaniach M. Leczyka (1966), J. Pajewskiego (1970).

W skład Polski zamierzano inkorporować Górny Śląsk z Opolszczyzną. Najbardziej rewolucyjną propozycją było włączenie do Polski całych Prus Wschodnich.

Zaprezentowana mapa jest mało znana historykom i geografom. Uległa zapomnieniu może dlatego, że była od początku mało realna. Trudno sobie wyobrazić w ówczesnych uwarunkowaniach politycznych całkowitą likwidację Prus Wschodnich, pełną inkorporację etnicznej Litwy do Polski lub też wyznaczenie wschodniej granicy państwa polskiego na dość przypadkowej linii zmieniającego się frontu niemiecko-rosyjskiego. Przypomniane ujęcie kartograficzne pomimo jego utopijności właściwie przewidywało przyszłość. Autorzy mapy oczekiwali totalnej klęski państw centralnych i możliwości korzystnego wytyczenia granicy polsko-niemieckiej. Trudno wyrokować, jaki był udział w tym dziele samego Dmowskiego, który o niej nie wspomina. Skrajnie antyniemiecka wymowa ideowa tej mapy była jednak zgodna z poglądami wygłaszanymi przez tego polityka.



Ryc. 8. Projekt graniczny przyszłego państwa polskiego według Polskiej Centralnej Agencji (1917)

Wyłączenie Rosji z wojny oraz klęska militarna Niemiec i Austro-Węgier umożliwiło aktywne działania przedstawicieli narodu polskiego. Na porządku dnia stanął problem graniczny. Miały być one ustalone na zbliżającej się konferencji pokojowej, na której mocarstwa zachodnie miały podjąć w tej sprawie odpowiedni werdykt. Przed nowo powstałym państwem polskim stało zadanie przygotowania odpowiednio umotywowanego stanowiska, jakie należało zająć na zbliżającej się konferencji pokojowej w Paryżu¹³. Na przewodniczącego delegacji polskiej wybrano Dmowskiego – polityka najlepiej przygotowanego do tej odpowiedzialnej roli. W polskiej delegacji znaleźli się eksperci, w tym m.in. Eugeniusz Romer¹⁴.

Stanowisko polskie zostało zaprezentowane w trakcie plenarnych obrad kongresu wersalskiego. W trakcie kilkugodzinnej przemowy, wygłoszonej na przemian w języku francuskim i angielskim, Dmowski kolejno przedstawił żądania terytorialne Polski¹⁵. Równocześnie uczestnicy konferencji dostali do wglądu mapę przygotowaną przez polską delegację. Jej autorem był osobiście Dmowski, ale odnotowywano, że jest ona dziełem Komitetu Narodowego Polski. Nie było to ważne, gdyż mapa była oficjalnym dokumentem polskiej delegacji, reprezentującej władzę państwa polskiego. Było kilka wariantów tej mapy (np. ze stycznia lub marca 1919 r.), gdyż wprowadzano pewne modyfikacje. W pierwszej wersji w skład Polski włączono etniczną Litwę, w następnej zastała ona pomięta, ale Wilno pozostawiono w granicach Polski.

Na tej historycznej mapie zarysowano terytorium postulowanej odrodzonej Polski (ryc. 9). Z ziem należących do państwa niemieckiego obejmowało ono całą Wielkopolskę, Pomorze Gdańskie z Gdańskiem, Toruniem, Bydgoszczą i Elblągiem, Powiśle, Warmię, Mazury, Górny Śląsk z prawie całą Opolszczyzną oraz niewielkie skrawki Dolnego Śląska. Z zaboru rosyjskiego włączono Królestwo Polskie, bez północnej części guberni suwalskiej, oraz gubernie wileńską, grodzieńską, mińską, zachodnią część guberni witebskiej, wołyńską oraz niewielki zachodni skrawek guberni podolskiej. Z zaboru austriackiego zaś całą Galicję, dużą część Śląska Cieszyńskiego oraz północne gminy Spisza i Orawy.

¹³ Interesujące informacje zawierają osobiste relacje umieszczone w pamiętniku tego wybitnego polskiego geografa (Romer 1989).

¹⁴ W wielu opracowaniach dotyczących przebiegu i wyników Konferencji Pokojowej w Paryżu została omówiona działalność polskiej delegacji, w tym osobiście Dmowskiego (Kozicki 1921, Pobóg-Malinowski 1953, Zamoyski 1984).

¹⁵ Osobiste relacje Dmowskiego o jego zmaganiach o optymalne granice Polski stanowią ważny dokument historyczny i polityczny (Dmowski 2014).



Ryc. 9. Kształt odrodzonej Polski według Dmowskiego i Komitetu Narodowego Polski (1919)

Przy wytyczeniu granicy polsko-niemieckiej podstawą dezyderatów było rozgraniczenie z 1772 r. Zostało ono zweryfikowane na korzyść Polski. Według tej propozycji autorstwa Dmowskiego Polska powinna uzyskać szerszy dostęp do Bałtyku, w tym cały powiat lęborski powinien należeć do Polski. Granica polsko-niemiecka rozciągała się od wybrzeża bałtyckiego do zachodniego krańca gór karpaccich, wyginając się w kierunku zachodnim w jej środkowym przebiegu, tak aby cała w zasadzie Wielkopolska znalazła się w granicach Polski. Rozgraniczenie miało przebiegać bezpośrednio w pobliżu następujących miast, które miały być po stronie polskiej: Lębork, Bytów, Złotów, Chojnice, Piła, Dreżdenko, Babimost, Kargowa, Wschowa, Milicz, Kluczbork, Opole, Krapkowice, Koźle, Baborów, Racibórz, i na zachód od tego miasta miała

dochodzić do granicy z kształtującą się Czechosłowacją. Na północy propozycja polska zakładała pozostawienie okrojonych ze wszystkich stron Prus Wschodnich, stanowiących niewielką eksklawę z niemieckim Królewcem. Na północy granica polsko-niemiecka, poczynając od Zalewu Wiślanego, miała przebiegać wzdłuż północno-wschodnich granic historycznej Warmii, a następnie przybierała układ równoleżnikowy i wytyczona była od warmińskiego Reszla do granicy guberni suwalskiej, przechodząc w sąsiedztwie Rastemborku (Kętrzyna), Żądborka (Mrągorowa) i Margrabowej (Olecka) (ryc. 9).

Mniej ważne, ale niezmiernie skomplikowane, było ustalenie granicy polsko-litewskiej i polsko-czechosłowackiej. W zakresie tej pierwszej Dmowski projektował na wykreślonej mapie rozgraniczenie na zachód od Wilna i pozostawienie tego miasta w granicach Polski. Przy podziale Śląska Cieszyńskiego polscy delegaci proponowali włączenie do Polski tych miejscowości, w których przeważała ludność narodowości polskiej, a mianowicie: Bogumina, Karwiny, Orłowej, Hawierzowa, Trzyńca, Jabłonkowa. Na odcinku słowackim postulowano przyłączenie do Polski tych wsi na Spiszu i Orawie, gdzie miejscowa ludność posługiwała się dialektami języka polskiego.

Przebieg przyszłej granicy wschodniej Polski był uzależniony od nieuniknionej konfrontacji z bolszewicką Rosją. Wpływ mocarstw zachodnich był w tej sprawie dość ograniczony. Nie mogły podejmować w tej kwestii wiążących decyzji. Na prezentowanej uczestnikom konferencji mapie ta granica została w sposób ścisły określona. W literaturze przedmiotu przyjęła od swego kreatora nazwę linii Dmowskiego. Przebiegała ona od Kurlandii do Rumunii. Zaczynała się w rejonie Iłłukszty, następnie docierała do rzeki Dźwiny. W dalszym swoim przebiegu była wytyczona w pobliżu Połocka oraz 30 km na zachód od Witebska. Ziemia mińska pozostawała po stronie polskiej, gdyż na tym odcinku granicą była Berezyna. Przyjmowała następnie układ południkowy i przecinała Prypeć na wschód od Mozyrza. Dalej zaś wytyczono ją przez gubernię wołyńską na zachód od Owruca i Zwiahla. Bardziej na południe, już na ziemi podolskiej, przebiegała nurtem rzeki Uszycy i dochodziła do Dniestru, gdzie stykała się z granicą rumuńską.

Załączona do tekstu i przypomniana mapa Dmowskiego w swej wymowie ideowej i terytorialnej jest klarowna. Odnaczała się z obecnego punktu widzenia skrajnym maksymalizmem, ale dla ówczesnego społeczeństwa polskiego, w której świadomości ciągle istniała Rzeczpospolita w granicach z 1772 r., była odbierana jako propozycja umiarkowana i sprawiedliwa. Urzeczywistnienie tej idei wymagało wyjątkowo sprzyjających uwarunkowań politycznych i pełne zrealizowanie jej postulatów było mało prawdopodobne. Tak też się stało w rzeczywistości. Nie udało się przeforsować propozycji dotyczącej granicy zachodniej. Na skutek antypolskiego stanowiska brytyjskiego ministra spraw zagranicz-

nych Lloyda George'a, na pograniczu zachodnim też nastąpiły weryfikacje na rzecz Niemiec. Polska nie otrzymała ponadto Gdańska, który uzyskał status wolnego miasta. Postanowienia o plebiscytach przyniosły także stratę Mazur (z wyjątkiem powiatu działdowskiego), Warmii, dużej części Powiśla, a przede wszystkim nie udało się przyłączyć Opolszczyzny i zachodniej części Górnego Śląska. Podobnie negatywne werdykty dotyczyły Śląska Cieszyńskiego i pogranicza polsko-słowackiego, gdzie do Polski włączono jedynie pojedyncze wsie na Spiszu i Orawie.

Podane fakty odniesione do decyzji wersalskich zostały w literaturze przedmiotu omówione i nie wymagają komentarza. Podobnie jest zbyteczne przedstawianie historii formowania się polskiej granicy wschodniej oraz przebiegu wydarzeń militarnych i politycznych, których ostatecznym wynikiem było wyznaczenie wschodniej granicy Polski na konferencji pokojowej w Rydze. Ustalona ostatecznie granica była mniej korzystna od tej, którą na mapie proponował Dmowski. Nie udało się jej przeprowadzić na Berezynie i centralna oraz wschodnia część ziemi mińskiej została bezpowrotnie utracona. Na południowym odcinku granicę wyznaczono na Zbruczu, a nie na Uszycy, i po wschodniej stronie rozgraniczenia został Kamieniec Podolski oraz Płoskirów. Zmagania o przynależność państwową Wilna też doczekały się naukowej oceny.

W werdyktach granicznych obok porażek były również sukcesy. Zasięg terytorialny Polski nie został ograniczony do niewielkiego obszaru etnicznego, który był wykreślony na mapach Janowskiego i Jankowskiego. Udało się opanovać część Kresów Wschodnich ze Lwowem, Wilnem, Nowogródkiem, Pińskiem i Krzemieńcem oraz obszerne pogranicze polsko-niemieckie, będące kolebką państwowości polskiej. Wschodnia część Górnego Śląska też znalazła się w składzie Polski. Kluczową decyzją było przyznanie Polsce dostępu do morza. W każdej z tych kontrowersyjnych spraw polscy reprezentanci, w tym głównie Dmowski, z wielkim zaangażowaniem walczyli o interesy państwa polskiego. Można założyć, że bez właściwego przygotowania merytorycznego i wyraźnie sprecyzowanego programu terytorialnego ich dokonania byłyby skromniejsze. Przygotowana przez Dmowskiego mapa była kartograficznym i wizualnym odzwierciedleniem tego programu. Odegrała więc rolę niebagatelną.

Konstruowane projekty maksymalistyczne, takie jak Żebrowskiego czy Tomaszewskiego, nawiązujące do granic z 1772 r., a nawet z XVI w., były całkowicie nierealistyczne. Stały się niewspółmierne do możliwości polskich i niezgodne z ukształtowanym stanem stosunków narodowościowych i aspiracji mieszkańców, którzy preferowali już inne warianty polityczne. Były już archaiczną mrzonką, której urzeczywistnienie było nieprawdopodobne. Okazało się, że najbardziej trafne były programy pośrednie, w których autorzy uwzględniali, obok zaszcłości historycznych, również kryteria etniczne oraz strategiczne. Nie

konstruowali projektów zbyt ambitnych, niemniej starali się zapewnić granice i obszar gwarantujący siłę, bezpieczeństwo i przetrwanie kraju. Z tego powodu wcześniejsza koncepcja Wakara oraz późniejsza Jaskólskiego w miarę wiernie odgadły to, co się może wydarzyć w nieodległej już przyszłości. Zwłaszcza dotyczy to projektu Jaskólskiego, który był opracowany już po decyzjach wersalskich, więc jedynie los granicy wschodniej nie był jeszcze przesądzony.

W niniejszym artykule przedstawiono dziewięć różnych projektów granicznych skonstruowanych przez polskich autorów, względnie działaczy politycznych. Tworzyli oni wizje granic państwa, które nie istniało na mapie Europy. Byli przekonani, że jest to okres przejściowy i nastąpi restytucja niepodległego państwa polskiego o ściśle określonych granicach politycznych. Każdy z nich przyjmował inne założenia ideowe i geopolityczne, ale cel był wyraźnie sprecyzowany i zmierzał do ustalenia jak najbardziej optymalnej konfiguracji granicznej odrodzonej Polski. Pomimo to koncepcje te różniły się znacznie, zarówno pod względem wielkości przyszłego państwa, jak i przebiegu granic topograficznych. W dużym stopniu wynikało to z czasu, w jakim powstawały. Pierwsza z koncepcji powstała w 1847 r. (Żebrowskiego), ostatnia zaś, autorstwa Dmowskiego, formułowana była w latach 1917–1919. Mogą one stanowić cenną ilustrację nie tylko wskazującą na intuicję i wyobraźnię twórczą omawianych kreatorów, ale i poglądy oraz odczucia współczesnego im społeczeństwa polskiego. Tworzyli oni wizje, będąc poddani wpływowi otoczenia, rodaków oraz władz zaborczych. Porównanie tych rozmaitych koncepcji może być cennym materiałem do badań nad rozwojem myśli politycznej i geopolitycznej w Polsce. Równocześnie analiza tych różnych ujęć kartograficznych może być interesującym dokumentem, ukazującym osiągnięcia polskiej geografii politycznej oraz historycznej kartografii.

Literatura

- Dmowski R., 2014, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, [w:] *Wybór pism*, t. 1, Poznań, s. 141–754.
- Eberhardt P., 1999, *Zasięg terytorialny Polski w koncepcjach badaczy polskich (1864–1921)*, „Przegląd Geograficzny”, 71 (1–2), s. 3–25.
- Eberhardt P., 2004, *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin.
- Jankowski C., 1914, *Polska etnograficzna*, Warszawa.
- Janowski A., 1913, *Ziemia rodzinna*, Warszawa.
- Jaskólski J., 1919, *Granice Polski*, Lwów.
- Kawalec K., 1996, *Roman Dmowski*, Warszawa.
- Kozicki S., 1921, *Sprawa granic Polski na konferencji pokojowej w Paryżu 1919 r.*, Warszawa.

- Kulak T., 1994, *Jan Ludwik Popławski. Biografia polityczna*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Leczyk M., 1966, *Komitet Narodowy Polski a ententa i Stany Zjednoczone*, Warszawa.
- Pajewski J., 1970, *Wokół sprawy polskiej. Paryż – Lozanna – Londyn 1914–1918*, Poznań.
- Pobóg-Malinowski W., 1953, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 2, Londyn.
- Romer E., 1989, *Pamiętnik paryski 1918–1919*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Romer E., 1912, *Przyrodzone podstawy Polski historycznej*, Lwów.
- Skarga-Dobrowolski W., 1918, *Mapa zjednoczonej Polski*, Lublin.
- Sykulski L., 2010, *Oskar Żebrowski – prekursor geopolityki polskiej*, „Przegląd Geopolityczny”, 2, s. 169–174.
- Wakar W., 1917, *Program terytorialny*, „Polska. Pismo poświęcone zagadnieniom ideologii patriotycznej”, 2, s. 6–16; 4, s. 14–16; 5, s. 15–16.
- Wakar W., 1917–1918, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*, t. 1–3, Warszawa–Kielce.
- Wapiński R., 1994, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Wysłouch B., 1886, *Szkice programowe*, „Przegląd Społeczny”, 6, s. 395–493.
- Zamoyski J., 1984, *Powrót Polski na mapę Europy. Polski Komitet Narodowy w Paryżu 1914–1919*, Londyn.
- Żebrowski O., 1847, *Ogólny zarys przyczyn wzrostu i upadku dawnego państwa polskiego*, Paryż.

The concepts of the Polish state boundaries on the threshold of independence

Summary

After the Polish-Lithuanian Commonwealth was liquidated and disappeared from the map of Europe at the end of the 18th century, and was partitioned by Russia, Prussia, and Austria, Polish activists of the independence movements never consented to the fact and continued to work for the revival of the Polish state. One of the issues pondered about was that of the future boundaries of this state. Initially, the issue was not complicated at all, since it was commonly held that the sole just solution would be the return to the historical boundaries of 1772. In the later period, the awareness arose that this option cannot be realised. This was not only the consequence of the stable and disadvantageous for Poland geopolitical situation in Europe, but also of the ethnic diversification of the territory of the former Commonwealth. That is why various concepts started to appear, concerning the future boundaries of Poland, considering the historical, geopolitical, strategic, and ethnic conditioning. These concepts were primarily the visions of individual scholars or activists, but often they did represent definite ideological and political orientations. The article presents and comments upon some of these designs. Those more original in substantive terms, and containing an interesting cartographic illustration, were selected for presentation.

Thus the article treats the concepts authored by: Oskar Żebrowski, Stanisław Tomaszewski, Aleksander Janowski, Czesław Jankowski, Włodzimierz Wakar, Wiktor Skarga-Dobrowolski, and Józef Jaskólski. These concepts, postulating the shape of boundaries of Poland, differed significantly as to the general territorial reach of the country and the shapes of its boundaries. Some of them were of clear maximalist character, while other ones were more moderate, and so had higher chances of implementation. The two last proposals for the boundaries of Poland, presented in the article, were already the official documents. The first of those two represented the position of the Polish National Committee, which was active in Lausanne in the years 1917–1918. The last concept of the boundary of Poland, shown in the article, was the official stance of the authorities of the newly re-established Polish state, which was presented at the Peace Conference in Paris in 1919. This concept was developed by Roman Dmowski, who headed Polish delegation at this conference. At the end of the article this most important design, prepared for the Versailles conference, is compared to the actual course of boundaries of the Polish state as it re-emerged after the First World War.

Key words: Polish territory, Polish borders, concepts of Polish borders.

Piotr Eberhardt, prof. dr hab.

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, 00-818 Warszawa,
ul. Twarda 51/55